Instytut Europy Środkowej

Komentarze IEŚ

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1684 (189/2026) | 19.08.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Piekara

Rosyjska dezinformacja w Europie Zachodniej. Francja

5 sierpnia 2026 r. otoczenie kandydata na prezydenta Francji Gabriela Attala przekazało, że francuskie służby wykryły osiem sfałszowanych filmów imitujących materiały mediów tradycyjnych. Filmy przedstawiały polityka jako osobę używającą narkotyków i atakującą społeczność muzułmańską oraz sugerowały, że choruje na Parkinsona. Była to już trzecia w ciągu dwóch tygodni operacja dezinformacyjna we francuskiej infosferze (po analogicznych działaniach wymierzonych w byłego premiera, centroprawicowego Édouarda Philippe'a i centrolewicowego europosła Raphaëla Glucksmanna). W Europie zjawisko podszywania się pod tradycyjne media jest kolejnym etapem rozwoju rosyjskich technik dezinformacji. Operacje te mają wpływać na wynik wyborów, osłabiać poparcie dla kandydatów krytycznych wobec Rosji oraz zwiększać zmęczenie europejskich społeczeństw wspieraniem Ukrainy.

Architektura rosyjskiej sieci dezinformacji. VIGINIUM, czyli francuska agencja zajmująca się zagranicznymi ingerencjami cyfrowymi, dzieli mechanizmy rosyjskiej dezinformacji cyfrowej sieci Matrioszka na dwa stopnie[1]. Pierwszy stanowi grupa „seederów" publikujących fałszywe treści na platformie X. Drugi to grupa „quoterów", którzy zaczynają fałszywe treści powielać i cytować w odpowiedziach kierowanych bezpośrednio do redakcji i organizacji fact-checkingowych. W okresie 2023-2024 sieć ta przeprowadziła co najmniej 90 kampanii wymierzonych łącznie w ponad 500 celów, w tym co najmniej 40 francuskich. Celem były media, m.in.: Le Parisien, Le Monde, Radio France Internationale, TF1, Le Monde, Mediapart, France 24, Le Journal du Dimanche, ale także instytucje takie jak prefektura Val d'Oise czy Dyrekcja Generalna Bezpieczeństwa Wewnętrznego[2]. Fałszowano m.in. ostrzeżenie CIA o „wysokim zagrożeniu terrorystycznym" wokół igrzysk olimpijskich 2024 r. Ponadto rozpowszechniano narrację o rzekomym podpaleniu Banku Francji, aby wywołać panikę i zachęcić do masowego wypłacania gotówki z banków.

Obok Matrioszki osobnym źródłem rosyjskiej dezinformacji, na które wskazuje VIGINUM, jest środowisko Storm-1516. Dzieli się ono na trzy powiązane ze sobą struktury: samą Storm-1516 (przypisywaną rosyjskiemu wywiadowi wojskowemu i moskiewskiemu Centrum Ekspertyzy Geopolitycznej), CopyCop (przypisywaną Johnowi Markowi Douganowi, byłemu amerykańskiemu policjantowi na wygnaniu w Rosji) oraz Lakhtę (historycznie powiązaną z zapleczem Jewgienija Prigożyna)[3].

Kolejnym elementem rosyjskiej dezinformacji jest sieć Doppelgänger, zidentyfikowana przez EU DisinfoLab już we wrześniu 2022 r. Jej działanie opiera się na klonowaniu domen mediów przy wykorzystaniu narzędzi generatywnej sztucznej inteligencji. Sieć przerabia artykuły istniejących redakcji, tworzy fałszywe witryny internetowe, imituje istniejące portale mediów oraz organizacji politycznych (m.in. koalicji Ensemble pour la République). Przykładem takiego działania było podszywanie się pod Reporterów bez Granic. W sfabrykowanych materiałach wideo, opatrzonych logo tej organizacji, informowano o licznych sympatiach nazistowskich wśród ukraińskich żołnierzy

[1] SGDSN/VIGINUM, „Matriochka: une campagne prorusse ciblant les médias et la communauté des fact-checkers", 10.06.2024, https://www.sgdsn.gouv.fr/publications/matriochka-une-campagne-prorusse-ciblant-les-medias-et-la-communaute-des-fact-checkers [18.08.2026].

[2] SGDSN/VIGINUM, „Matryoshka – A Pro-Russian Campaign Targeting Media and the Fact-Checking Community", 06.2024, https://www.sgdsn.gouv.fr/files/files/20240611_NP_SGDSN_VIGINUM_Matriochka_EN_VF.pdf.

[3] SGDSN/VIGINUM, „Information Manipulation Sets (IMS)", 22.01.2026, https://www.sgdsn.gouv.fr/files/files/Publications/20260122_NP_TLP-CLEAR_SGDSN_VIGINUM_IMS_0.pdf.

oraz o tym, jakoby ukraińskie władze miały wywierać presję na zachodnich dziennikarzy relacjonujących sytuację na Ukrainie, przez co ich raporty były nieobiektywne[4].

Sam proces dystrybucji fałszywych materiałów przebiegał wieloetapowo. Zmanipulowane filmy i treści pojawiały się najpierw na prorosyjskim kanale „Ucraniando" na komunikatorze Telegram. Następnie trafiały do hiszpańskojęzycznej wersji serwisu News Pravda. Na końcu ich legitymizację przeprowadzał Kreml – 28 sierpnia 2024 r. rzeczniczka rosyjskiego MSZ, Maria Zacharowa, podczas oficjalnego briefingu powołała się na te materiały jako na potwierdzone fakty.

Zjawisko to wpisuje się w szerszy kontekst działań, które od połowy 2024 r. Unia Europejska oficjalnie klasyfikuje jako zagraniczne manipulacje informacją i ingerencje[5]. Według raportu Reporterów bez Granic sieć Doppelgänger do listopada 2025 r. opublikowała niemal 14 tys. artykułów we Francji[6]. Te narracje konsekwentnie przedstawiają prezydenta Macrona jako polityka nieskutecznego, a Zjednoczenie Narodowe – jako rozsądną alternatywę.

Kampania wobec kandydatów prezydenckich 2027. Pierwsze przypadki kampanii dezinformacyjnych w tym roku odnotowano w marcu, podczas wyborów samorządowych. Fałszywa strona macronavecbournazel.fr rozpowszechniała informację, że kandydat na mera Paryża Pierre-Yves Bournazel planuje przekształcenie Centrum Pompidou w ośrodek dla migrantów. W tym samym czasie na platformie X pojawiły się oskarżenia o gwałt wobec kandydata na mera Marsylii Sébastiena Delogu. Krążyły również fałszywe ostrzeżenia o zagrożeniu terrorystycznym, rozpowszechniane pod szyldem RTL i Le Monde, oraz spreparowane informacje sugerujące powiązania Emmanuela Macrona z aferą Epsteina.

Niedługo po zakończeniu wyborów samorządowych rozpoczęły się przygotowania do kampanii prezydenckiej. 24 lipca 2026 r. sieć Storm-1516 rozpowszechniła fałszywe informacje o stanie zdrowia Édouarda Philippe'a, byłego premiera i mera Le Havre. Był to pierwszy atak wymierzony bezpośrednio w kandydata na prezydenta. Nieco ponad tydzień później ta sama sieć umieściła na stronie imitującej portal Blast historię łączącą Raphaëla Glucksmanna z fikcyjnymi dokumentami i głosami odtworzonymi przez sztuczną inteligencję. Ta sama fałszywa strona przypisała dziennikarzom Léi Salamé i Edwy'emu Plenelowi udział w korupcyjnym finansowaniu kampanii nieujawnionego kandydata, kopiując szatę graficzną portalu Blast.

W przypadku Gabriela Attala – sekretarza generalnego partii Renaissance i kandydata w wyborach – akcja dezinformacyjna połączyła wątki z biografii polityka ze zmyślonymi aferami. Wykorzystano jego relację partnerską ze Stéphane'em Séjourné, by na jej podstawie wykreować skandale obyczajowe. Następnie posłużono się faktem utraty akredytacji przez organizację antykorupcyjną Anticor w 2023 r. jako pretekstem do zbudowania narracji o wielopoziomowej intrydze finansowej. W jej ramach oskarżono Attala o malwersacje funduszy przeznaczonych na pomoc Ukrainie, co rzekomo miało się odbywać za pośrednictwem fundacji jego zmarłego ojca. Ostatnim elementem tej operacji było wykorzystanie jego dawnej funkcji ministra edukacji. Nieprawdziwe doniesienia wskazywały, że polityk miał nadzorować ustawiony i wymuszający polityczną lojalność wobec Emmanuela Macrona proces rekrutacji na prestiżową uczelnię Sciences Po.

Ściganie osób odpowiedzialnych za prowadzenie tego rodzaju kampanii jest utrudnione, ponieważ ustalenie ich tożsamości i zgromadzenie dowodów pozwalających postawić je przed sądem jest często niemożliwe. Dodatkową przeszkodą jest ograniczona współpraca platform społecznościowych ze służbami państwowymi, co utrudnia

[4] Reporters Without Borders (RSF), „Here's How Russian Propaganda Keeps Stealing the Identity of RSF to Manipulate Public Debate", 6.03.2025, https://rsf.org/en/here-s-how-russian-propaganda-keeps-stealing-identity-rsf-manipulate-public-debate [18.08.2026].

[5] EUvsDisinfo, „Doppelganger Strikes Back: Unveiling FIMI Activities Targeting European Parliament Elections", 19.06.2024, https://euvsdisinfo.eu/doppelganger-strikes-back-unveiling-fimi-activities-targeting-european-parliament-elections/ [18.08.2026].

[6] Reporters Without Borders (RSF), „France: Five Months Before Local Elections, Fake News Sites Operating Full Steam Ahead", 12.11.2025, https://rsf.org/en/france-five-months-local-elections-fake-news-sites-operating-full-steam-ahead-0 [18.08.2026].

identyfikację zagranicznych kont rozpowszechniających dezinformację. Attal oskarżył Rosję o koordynowanie tych ataków i stwierdził, że korzyść z nich czerpie bezpośrednio liderka Zjednoczenia Narodowego – Marine Le Pen.

Premier Francji Sébastien Lecornu 8 lipca 2026 r. ostrzegł przed ryzykiem rosyjskiej ingerencji w wybory. W wypowiedzi posłużył się pojęciem „cyfrowego najemnictwa" – zlecania operacji wpływu prywatnym firmom i wyspecjalizowanym grupom analitycznym przez nieujawnione podmioty w ramach modelu, w którym kampania prowadzona jest z jednego kraju, finansowana z drugiego i oparta na infrastrukturze rozproszonej na kilku kontynentach, co systemowo utrudnia przypisanie odpowiedzialności.

Wnioski. Zbliżające się wybory prezydenckie, zaplanowane na kwiecień 2027 r., oraz zapowiedziany pod koniec lipca 2026 r. francuski projekt ustawy zaostrzającej kary za dezinformację wyborczą wskazują, że kampania wobec kolejnych kandydatów będzie się nasilać. Zarówno Francja, jak i pozostałe kraje Unii Europejskiej przegrywają obecnie wojnę w infosferze, którą wypowiedziała wspólnocie Rosja. Sieci takie jak Matrioszka, Storm-1516 i Doppelgänger funkcjonują bardzo sprawnie, szybko i tanio, a co najważniejsze – nie można wobec nich wyciągnąć żadnych konsekwencji na szczeblu prawnym, jak również nie sposób wyeliminować ich z cyfrowej przestrzeni.

Teoretycznie pełną obroną przed opisanym mechanizmem pozostaje odcięcie krajowej lub unijnej przestrzeni informacyjnej od zewnętrznych platform i kanałów dystrybucji. Jest to jednak rozwiązanie sprzeczne z zasadą otwartości informacyjnej, na której opiera się legitymacja demokracji liberalnej, i z tego powodu politycznie niedostępne. Francuski model – oparty na współpracy sieci VIGINUM, stałej działalności Reporterów bez Granic i organizacji fact-checkingowych oraz na rosnącej świadomości problemu wśród instytucji publicznych, a także ich gotowości do działania, również politycznego – jest najbardziej rozwinięty w Unii Europejskiej. To jednak nie wystarcza, ponieważ nie jest w stanie usunąć strukturalnej przewagi atakującego, który finansuje operacje z jednego kraju, hostuje je w drugim, a wykonuje poprzez kontrahentów w trzecim. Mechanizm prania informacji pokazuje, że jedyną ścieżką ograniczenia jego skuteczności jest przeniesienie walki z dezinformacją na poziom całej Unii Europejskiej (zob. „Komentarze IEŚ", nr 1600).

Skala i techniczna precyzja francuskiego modelu rozpoznawania i walki z dezinformacją czynią z niego naturalny punkt odniesienia dla polskich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo informacyjne, zwłaszcza że część udokumentowanej we Francji infrastruktury była już wcześniej wymierzona w Polskę i region (zob. „Komentarze IEŚ", nr 1565). Polska powinna wspierać przekształcenie francuskiej metodologii w standard unijny, wykorzystując już istniejące kanały komunikacji jako punkt wyjścia do wiążącej, wspólnej taksonomii zagrożeń i zsynchronizowanego reżimu sankcyjnego.